

P 2009
1838

W STEPIE DALEKIM POLACY W KAZACHSTANIE



В СТЕПИ ДАЛЕКОЙ ПОЛЯКИ В КАЗАХСТАНЕ

POZNAN 2006

P 2009/1838

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Zgromadzenie Narodów Kazachstanu
Muzeum Narodowe w Poznaniu
Ośrodek Studiów Środkowoazjatyckich UAM w Poznaniu
Ambasada RP w Ałmaty
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Związek Polaków w Kazachstanie

W STEPIE DALEKIM

Polacy w Kazachstanie

В СТЕПИ ДАЛЕКОЙ
Поляки в Казахстане

red. Marek Gawęcki i Janusz Jaskulski

wydanie II poszerzone

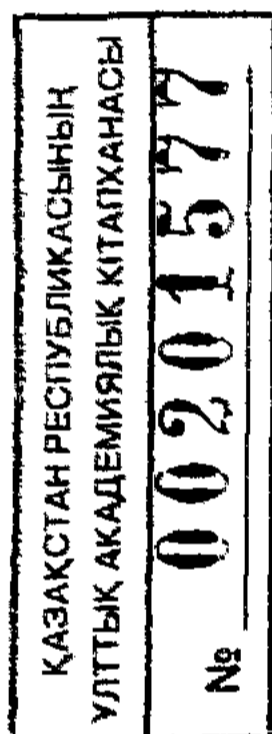
Poznań – Ałmaty 2006 / 2007

94(574)(=162.1) ✓

Koncepcja i scenariusz wystawy: Janusz Jaskulski
Projekt graficzny okładki i plakatu: Klaudyna Jasiewicz
Projekt aranżacji: Jerzy Bąk – Studio „Bąk” Poznań
Klaudyna Jasiewicz
Komisarz wystawy: Saule Achmetowa, Janusz Jaskulski,
Medard Masłowski
Tłumaczenie, skład i łamanie: Saule Achmetowa, Mirosław Rucki
Opracowanie redakcyjne: Monika Leonowicz, Renata Misiewicz,
Patrik Frankowski
Reprodukcje fotograficzne: Zygmunt Gajewski

Fotografie i obiekty ze zbiorów:

Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu,
Centralnego Państwowego Muzeum Republiki Kazachstan w Ałmaty,
Centralnego Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie,
Archiwum Wschodniego Ośrodka „Karta” w Warszawie, Archiwum
„Przeglądu Polonijnego” w Warszawie, Archiwum Ambasady RP w Ałmaty,
zbiorów przekazanych przez Izby Pamięci w miejscowościach:
Krasnokamionka, Letowocznoje, Ozjornoje, Zielony Gaj
oraz osoby prywatne: Hannę Białas, Kazimierza Dębickiego, Eugenię
Gołowińską, Felicję Iwanicką, Antoninę Kasonicz, Stanisława Lewickiego,
Bronisława Malickiego, Jadwigę i Antoniego Millerów, Feliksa
Mostowicza, Jadwigę Poremską, Annę Skubicką, Franciszka Rudnickiego,
Halinę Rutkowską, Alfonsa Wojciechowskiego, Eugenię Wysocką, Anielę
Żelińską oraz innych Polaków zamieszkałych w Kazachstanie,
a także przez lokalne Oddziały Związku Polaków w Kazachstanie



Współorganizatorzy:

Dom Przyjaźni w Ałmaty

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Poznaniu

Wielkopolskie Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Ostoja” w Poznaniu

Publikację i wystawę przygotowano przy udziale finansowym bądź rzeczowym:

Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Władz Miasta Poznania, SAGA BROKERS w Poznaniu, IBP Instal fittings Sp. z o.o. w Poznaniu, PAKMAR - Marcin Marcinkowski w Poznaniu, PBG SA w Wysogotowie k. Poznania.

ISBN: 83-902028-5-9

Druk: „Edica” SA Poznań

Spis treści (содержание)

	OD REDAKCJI - Marek Gawęcki i Janusz Jaskulski.....	VI
	<i>PAMIĘC JEST ULOTNA, A JEJ BRAK TAK BOLESNY ...</i> –	
	Władysław J. Sokołowski	VIII
	<i>Адамның есте сақтау қабылеті өткінші, ал ұмыт қалу —</i>	
	<i>өтелмес қасырет</i> - Владыслав Ян Соколовски	X
	<i>Память человеческая так преходяща, но утрата ее делает жизнь</i>	
	<i>бессмысленной</i> - Владыслав Ян Соколовски	XII
	PRZEDMOWA - Marek Gawęcki	4
	Предисловие - Marek Гавенцкий	5
	WSTĘP – Janusz Jaskulski	12
	Введение - Януш Яскльський	13
I.	Одни из первых - Гайрат Сапаргалиев	22
	JEDNI Z PIERWSZYCH – Gajrat Sapargalijew	23
II.	POLSKIE OPISANIE KRAJU STEPOWEGO – Antoni Kuczyński.....	32
	Польское описание степной страны - Антоний Кучинский	33
III.	NARÓD UKARANY – Artur Kijas	52
	Наказанный народ - Артур Кияс	53
IV.	KOŚCIÓŁ W STEPIE – Adam Hlebowicz	72
	Костел в степи - Адам Глебович	73
V.	„WSPÓLNOTA...” I INNI – Jolanta Wronczyńska	96
	„WSPÓLNOTA...” и другие - Йоланта Врочинская	97
	KALENDARIUM	118
	Хронология событий	119
	OKRUCHY PRZESZŁOŚCI – katalogowy spis obiektów	
	(S. Achmetowa i J. Jaskulski) „Свидетели прошлого” -	
	список объектов (С. Ахметова и Я. Яскульский	126
	BIBLIOGRAFIA I (Библиография I).....	135
	ANEKSY I (Приложения I).....	137
	INDEKS NAZWISK	140
VI.	DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ – Medard Masłowski	146
	Десять лет спустя - Мэдард Масловски	147
VII.	„KOŚCIÓŁ W STEPIE” WZRASTA NA ŁZACH	
	I KRWI MĘCZENNIKÓW – abp Tomasz Peta	178
	«Костел в степи» Растет на слезах и крови мучеников	179
	ANEKSY II (Приложения II).....	192
	BIBLIOGRAFIA II (Библиография II).....	204



***Pamięci
Zdzisława Nowickiego
Ambasadora RP w Ałmaty (2000 - 2004)
człowieka, który kochał
i rozumiał Wschód***

wydanie to poświęcamy

Redaktorzy

budowania pozytywnego wizerunku obu krajów i narodów oraz wzajemnej różnorodnych tradycji i współczesności.

Kilka tysięcy rodaków ze Wschodu znalazło swe miejsce w historycznej Wielu jeszcze oczekuje na taką możliwość. Trwają prace legislacyjne, które mają zintensyfikować i usprawnić proces repatriacji. Jednocześnie realizowano wie zmieniających stereotypowe wyobrażenia „przeciętnego” obywatela RP o dziejach Polaków i Kazachów w azjatyckich stepach.

Kanwą dla tych ostatnich działań była prezentacja wystawy „W stepie Polacy w Kazachstanie”, która po rocznej wędrówce (XI 1997 – X 1998) przez Karagandę i Koksztetu wróciła do Polski. Na przełomie 1998/99 Gród Przer Wartą stał się miejscem spotkania kultur, wzajemnej wymiany poglądów próbą rozwikłania skomplikowanych dziejów relacji polsko-kazachskich. Instrumentów Muzycznych (o-MNP), wspólnie z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, zorganizowało blok imprez pod hasłem „Kazachstan w 1998” (przeгляд filmów kazachstańskich, koncerty, wystawa; 30.XI-6.XII.1998) i ogólnopolskie sympozjum „Kazachstan. Polacy. Polska” (14-15.I.1999). Istotną częścią pierwszej były występy artystów zarówno z Kazachstanu (Żanija Aulbekowa, Jermek Szynarbajew) jak i z Polski (Leszek Możdżer, Benigna Jaskulska) - i odrębna prezentacja muzycznych i filmowych tradycji obu narodów, w kontekście otwartej wystawy, była pierwszą próbą prezentacji dorobku kulturowego Kazachstanu w Polsce. Wątki historyczne i kulturowe, ukazujące genezę złożoności sytuacji kazachstańskich Polaków w latach niepodległości obu państw, przedstawione zostały przez szerokie grono specjalistów polskich i kazachskich.

Wzmoczone zainteresowanie losami Polaków na Wschodzie spowodowało, iż wystawa „W stepie dalekim...” rozpoczęła swą wieloletnią (1999 – 2002) wędrówkę po Polsce (Wschowa, Zielona Góra, dwukrotnie Warszawa, Gdańsk, Nowy Sącz, Wrocław). Wszędzie tam, gdzie była eksponowana, jeszcze przed kolejnym otwarciem przyciągała uwagę „Polacy ze stepów” – ci, którzy sami przeżyli gehennę deportacji z czasów II wojny światowej lub ich potomkowie. W każdym muzeum przybywało kolejnych „relikwii przeszłości”: listów, fotografii, przedmiotów wykonanych na zesłaniu, zachowane fragmenty odzieży czy dewocjonalia.

Również kazachstańscy Polacy, osiedli w Polsce, wystawiali swoje obrazy w wielu galeriach i muzeach – ich twórczość (kontynuowana obecnie) w dużej mierze jest artystycznym lustrem stepowej mozaiki narodów (Feliks Mostowicz, Alfons Kułakowski).

Trwałym śladem obecności kultury kazachskiej na ziemiach polskich jest największa i jedyna w Polsce kolekcja rękodzieła i sztuki Kazachów (ok. 120 przedmiotów) zgromadzona przez pracowników Muzeum Narodowego w Poznaniu (w latach 1998-1999) dla dwóch jego oddziałów: Muzeum Instrumentów Muzycznych (blisko 50 instrum.

i Muzeum Etnograficznego (ponad 70 obiektów). Zbiory te były prezentowane na wielu wystawach w Poznaniu oraz innych miastach.

Środowiska naukowe, np. Poznania czy Szczecina na nowo zasiliły osoby z placówki w Kazachstanie (Marek Gawęcki, Bronisław Kozłowski, Zdzisław Nowicki, Danuta Penkala-Gawęcka) - ich obserwacje i zgromadzony materiał badawczy nadal pozostaje cenną inspiracją w pracy naukowej. Jedną z wyróżniających się placówek w tym zakresie pozostaje Instytut Wschodni UAM, który poszerzył swoją działalność naukowo-dydaktyczną, m.in. o problematykę środkowoazjatycką. Poznański uniwersytet jest jednym z nielicznych w kraju, który od lat regularnie prowadzi szeroką wymianę studentów na kierunkach humanistycznych – fakt ten potencjalnie posiada ogromne znaczenie dla przyszłych stosunków polsko-kazachstańskich. To tutaj istnieje od kilku lat, jedyna w Polsce filologia kazachska.

Aktywną i wielopłaszczyznową działalność nadal prowadzi Ambasada Polska w Ałmaty, solidarnie wspierając poczynania licznej grupy polskich nauczycieli i duchownych, o czym bliżej piszą autorzy trzech nowych rozdziałów tejże książki.

Miarą odważnego wyjścia naprzeciw przemianom globalnym, zarówno społeczeństwa niepodległego Kazachstanu jak i władz państwowych mogą być dwa, skrajnie różne wydarzenia ostatnich lat: pielgrzymka Papieża Jana Pawła II do Astany (2001) i zakup przez polską firmę dużych udziałów w eksploatacji złóż ropy naftowej (2006). Ten duchowy i pozytywistyczny aspekt polskiej obecności w kazachstańskich stepach, nie pomijając złożonych uwarunkowań historycznych i politycznych, wzmacnia już realnie istniejące zręby relacji między naszymi krajami.

Mamy nadzieję, iż wznowienie w poszerzonym kształcie niniejszej publikacji, wspartej również nową edycją wystawy „W stepie dalekim. Polacy w Kazachstanie”, sprawi, iż „step daleki” stanie się nam jeszcze bardziej bliższy.

Marek Gawęcki i Janusz Jaskulski

PAMIĘĆ JEST TAK ULOTNA, A JEJ BRAK TAK BOLESNY...***Ta książka, to okruch pamięci...***

Ta książka, to okruch pamięci o polskich losach w Kazachstanie.
Tak cenny, jak zachowany pod powiekami obraz pozostawionego daleko rodzinnego domu pod wysoką gruszą, kwitnących przy nim bzów i pachnącej morwy.
Jak wesołe wspomnienie drogi do szkoły i zapachu wigilijnych potraw.

Ta książka, to okruch pamięci o tych, którzy współczuli i pomagali.
Tak cenny, jak lata temu okruch chleba na dłoni kazachskiej kobiety, wyciągniętej ku polskiemu dziecku, wywiezionemu z rodzinnego domu w Białorusi i Ukrainie.

Ta książka, to okruch pamięci w rękach, wyciągniętych ku nowym pokoleniom.
Tak cenny, jak imiona dziadka i babci, ojca i matki, jak ich zdjęcie, modlitewnik, nucone po zmierzchu piosenki, słowa w rodzinnym języku, szeptane do ucha, przy zasłoniętych oknach i zamkniętych drzwiach.

Aby ocalić od zapomnienia...

Ta książka - po to, aby ocalić od zapomnienia każdą minutę, każdy dzień, każdy rok życia, każde życie Polek i Polaków, wyrwanych, jak drzewa z korzeniami, z ziemi dziadów i ojców, i porzuconych w kazachstańskich stepach.

Czy to możliwe ?

Aby zachować je w pamięci: jaki buchalter zmierzy oceany zaoranych stepów, góry wyrwanych ziemi węgla i rud, rzeki udojonego mleka, połacie wypielegnowanych sadów ?

Aby ich nie zapomnieć, jaki pisarz opisze, jaki poeta opłacze, jaki malarz znajdzie kolory, jaki pieśniarz nuty ?

Losy «спецпереселенцев»...

To znamię: «спецпереселенцы» miało już na zawsze określić losy tego pokolenia. Także – ich dzieci, wnuków, prawnuków – dalej, niż do siódmego pokolenia.

Mijały lata. Tragiczne losy zacierały pamięć. Zacierała się pamięć.
O przodkach, dawnej Ojczyźnie, mowie, tradycji, wierze,

Dziś oni pytają: kim jesteśmy bez pamięci przodków ?
Kim będą nasze dzieci, jeśli zapomną nasze imiona ?

Jeśli Polska o nas nie zapomni...

Niewolniczy pot, głód i cierpienia fizyczne, zakaz polskości, mowy, tradycji i wiary, «спеучёт» - to wszystko jest tak bolesne w dzisiejszych rozmowach z Rodakami.

Najbardziej jednak bolą prośby o okruchy pamięci: otwórzcie archiwa, pomóżcie przypomnieć nasze korzenie, dajcie nazwiska na bezimienne mogiły w Spassku, Dolince, Majkainie, uczcie nasze dzieci, otwierajcie im nowe drogi...

Brak pamięci boli...

Ocalimy i odbudujemy pamięć, jeśli Polska nas nie zapomni, mówią Polacy podczas moich spotkań w Kazachstanie, ich drugiej Ojczyźnie...

***Ta książka, to okruch pamięci dany, aby ocalić od zapomnienia losy «спеупереселенцев»,
jeśli Polska o nich nie zapomni...***

Władysław Jan Sokołowski

Ambasador RP w Ałmaty

2006

Адамның есте сақтау қабилеті өткінші, ал ұмыт қалу — өтелмес қасырет.

Бұл кітап — тарихтың есте қалған елестері...

Бұл кітап — қазақ топырағындағы поляктардың тағдырына арналған. Алыста сағымдай болып қалған туған үй ауласы — алмұрт ағашының саясындағы сирень гүлдері, тұт ағашы, мектепке апарар жолдағы қызықтар, пасха қарсаңында әзірленіп жататын түрлі тағамдардың аңқыған иісі. Бұл кітап — жадында қалғып кеткен тарихи елестерді тірілтіп, адам рухын оятады, біз үшін ол сонысымен шексіз қымбат.

Бұл кітап — алапат заманда қуғынға ұшырап, жер аударылғандарды құшақ жая қарсы алып, жанашыр, пана болған адамдардың ғазиз бейнелері. Беларусь, Украинадағы жылы тұрақтарынан айырылып келген поляк балаларына ұсынған қазақ әйелдерінің мейірімді алақанындағы бір тілім нан.

Бұл кітап — есте қалған деректерді жас ұрпаққа аманат қылып тапсыру.

Бұл кітап — біздің аталарымыз бен әжелеріміздің, әкелеріміз бен аналарымыздың есімдері, олардың суреттері мен дұға кітаптары, кешкі ымыртта ыңылдап айтылған бесік жырлары, туған тілде айтылған сөздері — жан біткен осы суреттер біз үшін сүйкімді де абзал.

Ұмыт қалудан сақтау үшін...

Туған топыраққа терең жайылған түп тамырларымен қопарып алып қазақ даласына аударылған поляк ұлдары мен қыздарының өткерген әр күні, әр сағаты, әр сәті ұмыт болмауы керек.

Ол мүмкін бе?

Осының бәрі ұмытылмас үшін қазақ даласында поляктар жыртқан жердің, жер қойнауынан олар қазып алған тау-тау руда мен көмірдің, олар сауған сүт өзендердің, олар баптаған бақтардың көлемін кәзір кім өлшеп-межелей алады?

Осының бәрін жазып қалдыратын жазушы қайда, оларды жоқтап жырлайтын ақын қайда, олардың тіршілігін бейнелеуге жарарлық бояу қайда, олардың жан өксігін жеткізе алатын күйші қайда?!

«Жераударылғандардың тағдыры ...»

Таңылған таңба — сол ұрпақтың өзіне, олардың балаларының, немерелерінің, шөберелерінің, тіпті ендігі жеті ұрпақтарының тағдырын шешетін, арылмайтын

қара дақ.

Ақырын жылжып өтіп жатқан жылдар мен жан төзгісіз қайғылы оқиғалар адамның еске сақтау қабылетін әлсіретті. Ата-баба рухы, Отан, туған тіл, дәстүр, иман — бәрі де бірте-бірте естен шығып, ұмыт болып қала берді.

Бүгін олар: бабаларымыздың есімдерін ұмытқан біз кіміз? Біздің есімдерімізді естеріне сақтамаса кейінгі ұрпақ кім болмақ? — деген сұрақ алдында тұр.

Егер Польша бізді ұмытпаған болса...

Ащы тер төккізген ауыр еңбек, аштық пен таусылмас тауқыметтер.

Поляк болуға — тиым, ана тілінде сөйлеуге — тиым, ерікті болуға — тиым.

«Жераударылғандар», демек, әр адамның жіті қадағалауда болуы. Бастан кешкен қорлық — бүгінгі менің сұхбаттастарымның жан азабына айналып, әлі де жазылмай келе жатқан жара.

«Архивтердегі деректерді ашыңыздар, біздің түп тамырымызды табуға көмектесіңіздер, Спасск, Долнике, Майқайындағы молаларда атаусыз қалған поляктардың есімдерін қайтарыңыздар, балаларымызға лұғат боларлық өсиет беріп, оларға жол сілтеңіздер», — деген зар тілек-өтініштерді есту әсте ауыр тиеді ...

Ұмыт қалудан өткен ауыр қасырет болмас ...

«Егер Польша бізді ұмытпаған болса, біз өткенді есімізге түсіреміз», — дейді менімен кездескен қазақстандық поляктар. Қазақстан олардың — екінші Отаны.

Бұл кітап — тарих парақтары, «жераударылғандардың» таусылмас тағдыр жолы, сол жанкешті ұрпақ ұмыт қалмаса екен деген аза.

Әрине, егер Польша замана диірменіне түскен ұлдары мен қыздарын ұмытпаған болса.

Владыслав Ян Соколовски

Қазақстан Республикасындағы

Польшаның Төтенше әрі Өкілетті Елшісі

2006

**Память человеческая так преходяща, но утрата ее делает жизнь
бессмысленной.**

Эта книга — обрывки истории, сохранившиеся в памяти...

Эта книга посвящена судьбам поляков, оказавшихся в Казахстане.

И она бесконечно дорога нам тем, что возрождает в памяти картину оставшегося в далеке отчего дома, где под высокой грушей цветет сирень и пахучий тутовник, где проходили веселые шалости по дороге в школу, где нас манили ароматы пасхальных выпечек.

Эта книга — память о тех людях, которые в лихие времена с раскрытыми объятиями встретили изгнанников на своей земле и протянули им руку помощи.

И дорога она нам тем, что хранит в памяти ту краюху хлеба на ладони казахской женщины, протянутую безвинному польскому младенцу, оторванному из тепла родного дома в Беларуси или на Украине.

Эта книга — обрывки памяти, которую мы передаем молодому поколению, как завет. Она дорога для нас так же, как дороги нам имена наших бабушек и дедушек, как их фотографии и молитвенники, как колыбельные, которые тихо напевались в предвечерних сумерках, как слова, нашептываемые ими на польском языке у родного очага.

Чтоб уберечь от забвенья...

Эта книга — попытка уберечь от забвения каждый день, каждый час, каждую минуту, каждое мгновение из жизни каждой польки и каждого поляка, которых отлучили от земли дедов и отцов, как дерево вырванное с корнями, и забросили в неведомые казахские степи.

Возможно ли это?

Разве может сейчас кто-то сказать, сколько земли было вспахано руками поляков, сколько было добыто ими руды и угля из недр земли, сколько молочных рек было надоеено ими, сколько садов ухожено их руками, чтобы мы помнили о них?

Где тот писатель, который опишет пути, пройденные ими, где тот поэт, который оплачет их горькие судьбы, где тот художник, который воспроизведет в красках их жизнь, где тот музыкант, который воспоеет боль их души, чтобы мы помнили о них?

Судьбы «спецпереселенцев»...

Клеймо «спецпереселенца» определило судьбу не только того поколения, на которое оно было наложено, но и их детей, внуков, правнуков, потомков аж до седьмого колена.

Незаметно проходили годы, наполненные таргическими событиями, постепенно стирая из памяти понятие о духе предков, воспоминания о покинутой, и теперь далекой Отчизне, мелодику родной речи, традиций и веру отцов.

Сегодня они задаются вопросом: «Кто мы, забывшие имена своих отцов? И кем будут наши дети, если они забудут наши имена?»

Если Польша нас не забудет...

Непосильный труд, голод и физические страдания, запрет быть поляком, запрет говорить на польском языке, запрет соблюдать традиций и верования, «спецучет», все это теперь — незаживающая рана в душах моих сегодняшних собеседников.

Больнее всего слышать их мольбу: «Откройте архивы, помогите нам вернуться к нашим исконным корням, верните имена поляков, которые остаются лежать безымянными в могилах Спасска, Долнике, Майкаине. Наставьте наших детей, укажите им путь, чтобы уберечь их от беспамятства!».

Отсутствие памяти так ранит...

«Мы сумеем восстановить и сохранить нашу память, если Польша о нас не забыла», — говорят поляки, для которых Казахстан стал второй Родиной.

Эта книга — обрывки памяти о судьбах «спецпереселенцев» и призывание не предать забвению их имена.

Конечно, если Польша не забыла, помнит своих дочерей и сыновей, которые попали в жестокие жернова истории...

Владыслав Ян Соколовски
 Чрезвычайный и Полномочный Посол
 Республики Польша
 В Республике Казахстан
 2006

PRZEDMOWA

Tradycje polskiej dyplomacji w Azji Środkowej można wywieść od pierwszej obecności Europejczyków za Uralem już w XIII w. Wtedy to, w latach 1245-1247 okolice jeziora Aralskiego, dolinę Syr-darii, Bałchaszu i rzeki Ili przemierzał franciszkanin Benedykt Polak z Wrocławia (wg Słabczyńskiego, 1992, rodem z Wielkopolski), uczestnik legacji papieskiej, zmierzającej na dwór Wielkiego Chana. Na czele misji wysłanej do Karakorum, stał inny franciszkanin Jan Carpini di Piano. Genezy tej pionierskiej wyprawy należałoby szukać w przegranej bitwie rycerstwa polskiego z Tatarami pod Legnicą w 1241 r. Dlatego też głównym celem podróży było nakłonienie Wielkiego Chana do zaniechania dalszych najazdów na ziemie krajów Europy i do przyjęcia chrześcijaństwa. Chan Gujuk, odrzucając propozycję papieża Innocentego IV, zażądał złożenia jemu hołdu przez władców wszystkich krajów europejskich.

Z tej niezwyklej ekspedycji, bo pierwszej podjętej przez Europejczyków do Azji, (jeszcze przed Rubrukiem i Marco Polo), zostały spisane relacje. Najobszerniejszą z nich jest *Historia Mongolorum* Carpiniego. Tłumaczona na kilka języków i wielokrotnie wydawana, stała się podstawowym źródłem wiedzy o ludach dalekiej Azji. Uzupełnieniem jej jest także krótki raport samego Benedykta Polaka. W źródłach tych można znaleźć wzmiankę o koczownikach z kraju Kergiz (kraj Kirgizów), gdzie podróżnicy „znaleźli bardzo wiele piołunu”, który „sterczy na bezludnym stepie” (szerzej: *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993).

Po raz pierwszy polskim służbom dyplomatycznym przyszło działać na terenie Kazachstanu w okresie II wojny światowej, kiedy to setki tysięcy Polaków, deportowanych z okupowanych przez władze radzieckie z kresów II Rzeczypospolitej, zamieszkało w azjatyckich republikach ZSRR.

Podpisanie w sierpniu 1941 r. umowy Sikorski-Majski zaowocowało nie tylko ogłoszeniem amnestii wobec zesłanych obywateli polskich. Niemal równolegle została powołana do życia Ambasada RP w ZSRR z siedzibą w Kujbyszewie (obecnie Samara). Wg ustaleń między ambasadorem S. Kotem a A. Wyszyńskim, na terenie Kazachstanu powstało 6 delegatur (Pawłodar, Pietropawłowsk, Czymkient, Dżambuł, Semipałatyńsk, Ałma-Ata) i 33 placówki mężów zaufania. Miały one za zadanie, poza udziałem w organizacji Armii Polskiej, działać na rzecz szybszego zwalniania Polaków z łagrów i więzień, roztoczenie opieki nad przebywającymi w Związku Radzieckim obywatelami polskimi. Warunki, w jakich przyszło działać (niewydolność radzieckiego aparatu władzy oraz początek wojny radziecko-niemieckiej, trudności finansowe i aprowizacyjne), dodatkowo mobilizowały pracowników delegatur i służb do zapewnienia sprawnego funkcjonowania ciągle rozbudowującej się siatki placówek. Osiągnęły one imponujący stan: 19 delegatur i 300 mężów zaufania. Latem 1942 roku NKWD zlikwidowało wszystkie polskie delegatury motywując to prowadzeniem przez nie wrogiej działalności. Ciężar sprawowania opieki, zwłaszcza nad zakładami opiekuńczo-wychowawczymi dla dzieci i młodzieży, spadł na mężów zaufania.

ПРЕДИСЛОВИЕ

Традиции польских дипломатических действий в Средней Азии можно найти во время первого пребывания европейцев за Уралом в XIII в. Именно тогда, в 1245-1247 гг. через приаральские степи, долины Сырдарьи, озера Балхаш и реки Или путешествовал монах францисканского ордена Бенедикт Поляк из Вроцлава (по данным Слабчинского, 1992, родом из Великопольши), участник папского посольства, посланного к Великому Хану. Во главе миссии, направляющейся в Каракорум, стоял другой францисканец, Жан ди Пиано Карпини. Источники этого пионерского путешествия находятся, по всей видимости, в проигранной битве польских рыцарей с татарами под Легницей в 1241 г. Поэтому главной целью посольства было склонить Великого Хана приостановить наезды на земли Европы и принять христианство. Хан Гуюк не принял предложения римского папы Инноцента IV и потребовал, чтобы все европейские короли воздали ему почести. После этой необыкновенной экспедиции, первой, предпринятой европейцами (еще до путешествий Ройсбрука и Марко Поло), были написаны доклады. Наиболее объемным из них был отчет *Historia Mongolorum*, написанный Карпини. Эта работа стала основным источником сведений о народах далекой Азии, ее многократно переводили и издавали. Дополнение к этому отчету написал сам Бенедикт Поляк. В его коротком рапорте можно найти упоминание о кочевниках страны Кергиз (страны киргизов), где путешественники встретили „великое множество полыни“, которая „торчала в безлюдной степи“ (более на эту тему можно найти в книге *Встреча двух миров. Апостольская Столица и монгольский мир в половине XIII в.*, ред. Й. Стрельчик, Познань 1993, на польском языке).

Впервые польским дипломатическим службам пришлось работать на территории Казахстана в период II мировой войны, когда сотни тысяч поляков, депортированных с оккупированных Советским Союзом восточных территорий Польши, оказались в азиатских республиках СССР. После подписания в августе 1941 года договора Сикорский – Майский была объявлена амнистия всех сосланных польских граждан. Кроме того, почти одновременно, в Куйбышеве (ныне Самара) было открыто посольство РП в СССР. По соглашению А. Вышинского с послом С. Котом на территории Казахстана появилось 6 отделений Посольства (Павлодар, Петропавловск, Чимкент, Джамбул, Семипалатинск, Алма-Ата) и 33 приемные доверенных лиц. Их задачей было, кроме организации Польской Армии, работать в направлении скорейшего освобождения поляков из лагерей и тюрем и окружить заботой живущих в СССР польских граждан. Неблагоприятные условия работы (малая эффективность советского аппарата власти, начало советско-германской войны, финансовые и продовольственные проблемы) требовали от работников дополнительных усилий, чтобы постоянно расширяющаяся сеть польских учреждений могла эффективно работать. А их количество стало значительным: 19 представительств и 300 доверенных лиц. Летом 1942 г. НКВД ликвидировало все польские представительства в виду якобы враждебной их деятельности. Тяжесть обязанностей, особенно помощи для воспитательных дет-

Wyjście Polskiej Armii pod dowództwem gen. W. Andersa do Iranu w 1942 r. spotęgowało i tak olbrzymie już trudności w funkcjonowaniu polskich sierocińców, przedszkoli, szkół, domów inwalidów, szpitali, stołówek, świetlic i zakładów pracy.

W styczniu 1943 r. rząd ZSRR podjął decyzję o przejęciu wszystkich zakładów opiekuńczych Ambasady RP pod zarząd radziecki i obsadzeniem ich wyłącznie swoimi ludźmi. Ujawnienie mordu w Katyniu, dokonanego przez NKWD na polskich oficerach i urzędnikach państwowych, w kwietniu tegoż roku spowodowało zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie i definitywne zakończenie działalności placówek w Kazachstanie. W okresie późniejszym zostały one przejęte przez pracowników prosowieckiego Związku Patriotów Polskich. Realizowane przez ZPP cele i zadania nie miały jednak niezależnego statusu dyplomatycznego, choć swoim zasięgiem starał się objąć jak największą ilość skupisk polskich zesłańców.

Dramat kazachstańskich Polaków, przybyłych tu pod przymusem w latach 30. najlepiej ilustruje wypowiedź jednego z mieszkańców Oziornego, weterana II wojny:

„...A wiecie co w tym wszystkim najgorsze? Najgorsze jest to, że Polska się nas wyparła. My nie mogli wstępować do armii Andersa. Bo my wtedy nie byli Polaki. Jak zaczęto tworzyć Dywizję Kościuszkowską, to my już byli Polaki. Jak się skończyła wojna, to my znowu nie byli Polaki. Sam już nie wiem, kto ja, chociaż w paszporcie zawsze miałem wpisane – nacja Polak...”

Ich status prawny – Polacy wysiedleni z Ukrainy byli obywatelami Związku Radzieckiego – powodował, że nie podlegali oni regulacjom układu Sikorski-Majski. Fakt ten, pomimo walki w szeregach I i II Armii Polskiej, walczącej u boku Armii Czerwonej, uniemożliwiał wyjazd do Polski w ramach umów o repatriacji. Pozostał żal i rozgoryczenie, życie w świadomości zapomnienia.

PRL-owskie władze, mimo rozbudowanej po II wojnie sieci placówek dyplomatycznych na terenie ZSRR, nie dostrzegały swych rodaków zamieszkujących Kazachską SRR. Nie istnieli oni również dla Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” – instytucji, której statutowym obowiązkiem były kontakty z polską diasporą. Wszystko to po to, aby nie drażnić „wielkiego brata”. Nie zdziwiło mnie nawet specjalnie, a po prostu zasmuciło wielce, kiedy przeczytałem jeszcze w 1992 r. wypowiedź wysokiego urzędnika państwowego, odpowiedzialnego za krzewienie kultury polskiej w ówczesnym Związku Radzieckim, zacytowaną przez relacjonującą jego wizytę w Kazachstanie lokalną prasę: „o Polakach w zachodniej części Związku Radzieckiego wiemy od dawna i utrzymujemy z nimi dobre kontakty, ale o Polakach w Kazachstanie dowiedziałem się dopiero niedawno”. Nie oznacza to, że nie wiedzieliśmy. Oznacza to, że byli tacy, którzy nie chcieli wiedzieć, a może nawet chcieli nie wiedzieć. Kto chciał – ten wiedział. Faktem jest, że znajomość w tym zakresie była niewielka i pełna nieścisłości, sprzeczności i znaków zapytania. Była ona niewspółmierna do wiedzy o wcześniejszych – carskich zesłańcach syberyjskich. Ta karta historii w PRL była dozwolona, można było ją zapisywać, choć i nie bez pewnych ograniczeń.

Zmiana władzy i systemu w Polsce na przełomie lat 80./90. pozwoliła na szerokie otwarcie się zarówno państwa jak i społeczeństwa na polskie głosy płynące ze Wscho-

ских учреждений, легла на плечи доверенных лиц. Выход в Иран польской армии под командованием генерала В. Андерса (1942 г.) умножило и без того многочисленные проблемы польских детдомов, детсадов, школ, домов для инвалидов, больниц, столовых, клубов и фабрик.

В январе 1943 года правительство СССР приняло решение взять под свое покровительство все учреждения, основанные Посольством РП, и заменить весь их состав на своих людей. После того, как в апреле того же года стало известным массовое уничтожение польских офицеров и государственных чиновников в Катыни руками НКВД, Советский Союз прервал дипломатические отношения с польским правительством в Лондоне и прекратил работу его представителей в Казахстане. В более поздний период их деятельность возобновил просоветский Союз Польских Патриотов, но он не имел независимого дипломатического статуса, хотя и старался охватить своей работой как можно большее количество польских переселенцев.

Драматическое положение казахстанских поляков, которые попали сюда в 30-е годы, наиболее ярко иллюстрируют слова одного из жителей Озерного, ветерана II мировой войны:

„...А знаете, что было самое плохое? Самое плохое было то, что Польша от нас отреклась. Мы не могли вступать в армию Андерса. Потому что мы тогда не были поляки. Как начали организовывать Дивизию Косцюшки, то мы уже были поляки. А как кончилась война, то мы снова не были поляки. Сам уже не знаю, кто я, хоть в паспорте всегда у меня было написано: нация – поляк...”

Юридический статус этих людей – а поляки, переселенные из Украины, были гражданами СССР – привел к тому, что договор Сикорский-Майский их не касался. Этот факт, несмотря на принятие их в ряды I и II Польской Армии, сражавшейся вместе с Красной Армией, делал невозможным их возвращение в Польшу на основании репатриации. Их уделом была обида и жизнь с сознанием, что они всеми забыты.

Власти образованной в послевоенные годы Польской Народной Республики, хоть и имели широкую сеть дипломатических учреждений на территории СССР, не замечали своих соотечественников, живущих в Казахской ССР. Не существовали они также для Общества Связи с Заграницей „Полония” – учреждения, основной уставной обязанностью которого было поддерживать контакты с польской диаспорой. Все боялись раздражать „большого брата”. Меня даже особо не удивило, а лишь огорчило, когда я прочитал в 1992 году в местной казахстанской газете речь высокопоставленного государственного чиновника, ответственного за распространение польской культуры в тогдашнем СССР, который говорил: „...о поляках в западной части Советского Союза мы знаем давно и поддерживаем с ними тесную связь, а вот о поляках в Казахстане я услышал совсем недавно”. Это не значит, что мы о них не знали. Это значит, что были такие люди, которые не хотели ничего знать, а может, хотели не знать. Кто хотел – тот знал. Факт, что наши знания были полны неясностей, противоречий и вопросов. Нельзя их даже сравнивать с нашими знаниями об их предшественниках, царских сибирских ссыльных. В истории ПНР эти страницы были разрешены, мож-

du, w tym także z Kazachstanu. Dawna „Polonia” zmieniła nie tylko nazwę na Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ale jako jedna z pierwszych instytucji w kraju pośpieszyła z pomocą materialną i edukacyjną Polakom na terenach byłego ZSRR, stając się po dziś dzień ich nieustającym orędownikiem.

Ustanowienie i otwarcie w 1994 r. Ambasady RP w Ałmaty, stolicy niepodległego Kazachstanu, można traktować jako swoiste zadośćuczynienie przede wszystkim względem tych Polaków oraz ich potomków, z którymi historia obeszła się najboleśniej. Jak do tego doszło? Otóż, w wyniku zaborów (XVIII w.), wschodnie ziemie Rzeczypospolitej szlacheckiej przypadły Rosji, a jej mieszkańcy stali się carskimi poddanymi. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. traktat ryski kończący wojnę polsko-bolszewicką (1921) podzielił dawne polskie tereny południowo-wschodnie między obu sąsiadów. Okolice Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola i Łucka pozostały przy Polsce, natomiast dawne gubernie wołyńska, podolska i kijowska, zamieszkałe przez ok. 800 tys. Polaków, znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. Nieudany eksperyment utworzenia na Ukrainie autonomicznego polskiego społeczeństwa socjalistycznego (1925-1935) spowodował, iż to Polacy, obywatele ZSRR, zostali pierwszym „narodem ukaranym” przez Stalina przymusowym przesiedleniem w bezludne stepy kazachskie (1936-1937). Bezludne nie oznaczało niczyje. Nowo przybyli (wg oficjalnych zaniżonych danych było ich ok. 60 tys. osób), spotykali gdzieś Kazachów, prawowitych gospodarzy tych ziem, których w tym czasie ponad milion straciło życie w wyniku pogromów radzieckich i głodu. Wielekroć życzliwość i pomoc mieszkańców kazachskich aułów, niesiona niespodziewanym „gościom”, pozwalała przetrwać pierwsze srogie zimy. Mordercza praca, głód, choroby i nieludzki system represji stalinowskiego aparatu, jakim były poddane oba narody, pozwalały na przełamywanie wzajemnej nieufności, uprzedzeń i barier kulturowych. Odrębność kulturowa mieszkańców stepów Azji Środkowej nie była czymś zupełnie nowym w kontaktach między obydwoma nacjami. Aktywna postawa XIX-wiecznych polskich zesłańców, choćby B. Zaleskiego, A. Januskiewicza, a później także W. Zatajewicza oraz ich bliskie związki z wybitnymi przedstawicielami narodu kazachskiego, np. z A. Kunanbajewem i Cz. Walichanowem, jest wystarczającym dowodem na to, iż ludzie zawsze potrafili połączyć umiłowanie wolności i szacunek wobec własnego i cudzego dziedzictwa kulturowego. Innym przykładem wzajemnych związków jest udział wielu Kazachów w walkach o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej, w polskich formacjach. Brali w nich udział m.in. A. Dżumabekow, dowódca szwadronu lotniczego, S. Tuleszew, uczestnik walk partyzanckich na ziemiach polskich, nagrodzony najwyższym polskim orderem Virtuti Militari, B. Szajchimow – żołnierz Dywizji im. Jana Kilińskiego.

Tak więc obecny zakres działań przedstawicieli polskiej dyplomacji jest naturalną konsekwencją złożonej wspólnoty dziejów, która we współczesnym, niezwykle dynamicznym okresie przemian Kazachstanu i Polski jest niewystarczająco znana naszym narodom. Dlatego też, w pierwszym rzędzie ze szczególną uwagą i troską traktowani są obywatele kazachscy polskiej narodowości. Z myślą o nich inicjuje się i ułatwia odnowienie lub nawiązanie kontaktów ze Starym Krajem, pomaga w zorganizowaniu wyjazdów do Polski zarówno grup młodzieżowych na obozy i kolonie czy dorosłych

но было о них говорить, хоть и не без некоторых ограничений. Перемены власти и государственной системы в Польше на переломе 80/90-х годов дали возможность услышать польские голоса на Востоке и в Казахстане. Бывшая „Полония” не только переименовала название на „Wspólnota Polska”, но и поспешила с материальной и просветительской помощью полякам на территориях бывшего СССР. Это была одно из первых польских учреждений, предпринявших такие шаги, и по сей день остается активным защитником интересов бывших ссыльных.

Открытие в 1994 году Посольства Республики Польша в Алматы, столице независимого Казахстана, можно считать своего рода отдачей должного по отношению именно к этим полякам и их потомкам, с которыми история обошлась наиболее жестоко. Как это происходило? В результате раздела Польши в XVIII в. ее восточная часть была присоединена к России, а ее жители стали царскими подданными. После провозглашения независимости в 1918 г. рижский мирный договор (1921), заканчивая польско-советскую войну, разделил бывшие земли Речипосполитой. Окрестности Львова, Станиславова, Тернополя и Луцка остались в Польше, а бывшие волынская, подольская и киевская губернии, где жило примерно 800 тыс. поляков, оказались частью Советского Союза. Закончившаяся неудачей попытка создать на Украине автономное польское социалистическое общество (1925-1935) привела к тому, что поляки, граждане СССР, стали первым „наказанным народом”, который Сталин принудительно переселил в безлюдные казахские степи (1936-1937). Но „безлюдные” не значит „ничьи”. Новоприбывшие (по заниженным официальным данным их было около 60 тысяч человек) встречали там и тут казахов, исконных хозяев этих земель, из которых более миллиона погибло в результате советских погромов и голода. Многократно доброжелательность и помощь со стороны жителей аулов помогала неожиданным „гостям” перенести первые суровые зимы. Непосильный труд, голод, болезни и бесчеловечная система репрессий со стороны сталинского аппарата, ставшие уделом обоих народов, помогли ломать преграды взаимного недоверия, предрассудков и разниц культур. В контактах наших народов уже не была новостью разница европейской и среднеазиатской культур. Деятельность польских ссыльных XIX в., например, Б. Залесского, А. Янушкевича, а затем и В. Затаевича, их связи со знаменитыми представителями казахского народа, как А. Кунанбаев и Ч. Валиханов, могут быть свидетельством того, что люди всегда могут соединить любовь к свободе с уважением к собственному и чужому культурному наследию. Другим примером взаимных связей может служить участие многих казахов в сражениях за освобождение Польши из-под немецко-фашистской оккупации, часто под знаменем польских войск. Это были и А. Джумабеков, командир авиационного эскадрона, С. Тулешев, участник партизанских боев на территории Польши, награжденный наивысшей польской наградой – орденом *Virtuti Militari*; Б. Шайхимов, солдат дивизии им. Яна Килинского.

Таким образом, нынешняя работа представителей польской дипломатической службы – это естественный результат сложных событий, еще не достаточно познанных нашими народами даже в современный период динамичных перемен в Казахстане, и Польше. И поэтому особой заботой и вниманием мы окружаем

na różnego rodzaju kursy i szkolenia. Bardzo ważna jest współpraca z władzami kazachskimi w zakresie rozwijania szkolnictwa w języku polskim (organizacja klas, zatrudnianie nauczycieli). W tym działaniu pomocne są organizacje polonijne na terenie całego Kazachstanu, które przejawiają coraz większą samodzielność. Istotny wycinek naszej aktywności to współpraca z nauczycielami, studentami, księżmi i siostrami przybywającymi z Polski oraz pomoc w wyposażaniu placówek oświatowych w środki dydaktyczne i sprzęt audiowizualny. Nie bez znaczenia pozostaje pomoc charytatywna udzielana najbardziej potrzebującym.

Ważnym przejawem obecności polskiej dyplomacji nie tylko w stolicy, ale na terenie całego kraju, jest prezentacja polskiej kultury, zwłaszcza jej ostatnich osiągnięć. Przeglądy filmów A. Wajdy, K. Kieślowskiego i K. Zanussiego, wystawy książek i plakatów filmowych, koncerty muzyki nie tylko klasycznej, ale i jazzowej, z udziałem L. Możdżera i A. Pierończyka, prezentacja prac malarskich K. Ślaskiej – to przykłady aktywności adresowanej do szerokiej publiczności w czasie zaledwie trzech lat istnienia ambasady. Dla zwiększenia kręgu odbiorców podejmowane są także działania wspólne, choćby wizyta A. Michnika i jego spotkanie z dziennikarzami i intelektualistami, przy udziale Agencji Informacyjnej „Habar” i Fundacji Eberta. Radio „Rik”, przy pomocy V Programu Polskiego Radia przygotowało w końcu ub. roku „polską wigilię”; dziś na falach tego radia co tydzień można wysłuchać audycji poświęconych historii i kulturze polskiej.

Warto jeszcze wspomnieć o niedawnych inicjatywach podejmowanych samodzielnie, np. nawiązanie współpracy między Gdańskiem i Akmołą czy Bydgoszczą i Pawłodarem, a także o podpisaniu umowy między Telewizją Polską i Teleradiokompanią Republiki Kazachstanu. Ostatnim faktem godnym uwagi jest wydanie napisanej w języku kazachskim książki *Syn Polski*. Jej autor, Otegien Kumisbajew, w formie literackiej fabuły opisuje dzieje Adolfa Januszkiewicza, polskiego zesłańca i piewcy kazachskiego folkloru.

Polska placówka dyplomatyczna służy także pomocą kazachskim studentom, zespołom folklorystycznym i innym osobom, które poprzez pobyt w Polsce chcą poznać naszą kulturę czy podnieść swoje kwalifikacje.

Wystawa „W stepie dalekim”, prezentująca polski wycinek historii w dziejach kazachskiego narodu ma być przykładem wzajemnych pozytywnych relacji. Jeśli były one możliwe w okresach tak niesprzyjających, jak epoka zaborczego i wynaradawiającego caratu, czy okres bezwzględnej radzieckiej tyranii, tym bardziej są one wręcz pożądane dziś, w okresie wolności i demokracji obu narodów.

Wspólnota dziejów, bogate tradycje obu kultur i duży potencjał gospodarczy Kazachstanu i Polski stanowią niezwykle ważną kartę w historii, której nie można nie wygrać.

dr Marek Gawęcki
Ambasador RP w Almaty

казахстанских граждан польской национальности. С мыслью о них ведется работа для облегчения и укрепления связей с исторической Родиной, оказывается помощь в организации поездок в Польшу групп молодежи в лагеря и взрослых на разного рода курсы обучения. Очень важно сотрудничество с казахстанскими властями в области развития образования на польском языке (создание классов, проезд учителей). В этом помогают польские организации на территории всего Казахстана, проявляющие все большую самостоятельность. Важная часть нашей работы – это сотрудничество с учителями, студентами, священниками и монахинями, приезжающими из Польши, а также помощь в снабжении польских школ дидактическими средствами и аудиовизуальной аппаратурой. Нельзя не упомянуть также о благотворительной помощи, оказываемой нуждающимся.

Важным проявлением присутствия польских дипломатов не только в столице, но и на территории всей страны, стали польские культурные мероприятия. Просмотры фильмов А. Вайды, К. Кеслевского, К. Занусси, выставки книг и киноафиш, концерты классической и джазовой музыки, напр., выступления Л. Мождзера и А. Перончика, выставки картин К. Шляской – это примеры активности, адресованной широким кругам публики, в течение всего лишь трех лет существования Посольства. Организовываются также совместные мероприятия, как визит А. Михника и его встреча с журналистами и интеллектуалистами с участием Информационного Агентства „Хабар” и Фонда Эберта. Радио „Рик” при сотрудничестве с V Программой Польского Радио подготовило под конец прошлого года „польский сочельник”, а ныне на волнах этого радио каждую неделю можно услышать передачи, посвященные польской культуре и истории.

Стоило бы назвать также недавно предпринятые самостоятельные инициативы, как навязание сотрудничества между Гданьском и Акмолой или Быдгощем и Павлодаром, подписание договора между Польским Телевидением и Телерадиокомпанией Республики Казахстан. В последнее время имело место достойное внимания событие: издание книги, написанной по-казахски Отегеном Кумисбаевым, под названием *Сын Польши*. Автор в литературной форме описывает деятельность польского ссыльного и знатока казахского фольклора Адольфа Янушкевича. Польские дипломатические службы помогают также казахским студентам, фольклорным ансамблям и частным лицам, которые хотят съездить в Польшу, познакомиться с нашей культурой или повысить уровень своих квалификаций.

Выставка „В степи далекой”, показывающая польское участие в истории Казахстана, может стать примером положительных взаимоотношений. Если они могли развиваться в таких неблагоприятных условиях, как эпоха экспансивного и отрывающего от национальных корней царизма, или период жестокой советской тирании, тем более желательны они сегодня, в демократии и свободе обоих народов. Общность истории, богатые традиции польской и казахской культур, высокий экономический потенциал обеих стран – это очень важная карта, которой нельзя не выиграть.

Марек Гавенцкий, Посол РП в Алматы

WSTĘP

Rozpad ZSRR i przejęcie władzy przez opozycję demokratyczną w większości krajów bloku wschodniego, co miało miejsce na przełomie lat 80./90., spowodowało w Polsce eksplozję badań i publikacji znacznie poszerzających fragmentaryczną wiedzę o Polakach w Kazachstanie. Do tego momentu ów problem geograficznie i historycznie zazwyczaj bywał kojarzony z Syberią epoki carskich zsyłek kolejnych pokoleń powstańców, rewolucjonistów i buntowników z Nadwiślańskiego Kraju. Instytucja cenzury skutecznie blokowała wszelkie informacje, dotyczące współczesnych dziejów Polaków w tej części radzieckiego imperium. Znacznie łatwiej było publikować materiały ilustrujące przeszłość niż teraźniejszość omawianej tematyki.

Dwa opracowania zasługują na szczególną uwagę. Pierwsze, Z. Jasiewicza, zatytułowane *Polacy jako badacze i obserwatorzy ludów Azji Środkowej i Kazachstanu* (1976), weryfikuje źródła i całościowo szkicuje polski wkład w poznanie „kazachskich stepów”. Równolegle w Alma-Acie zostaje wydana monografia prezentująca społeczno-polityczną działalność polskich zesłańców w przedrewolucyjnym Kazachstanie. Wysiłek autorów G. Sapargalijewa i W. Dżakowa dzięki współpracy tłumaczy A. Tromboli i J. Platera został dostrzeżony i doceniony w Polsce. Pozycja ta, wydana pod nieco zmienionym tytułem *Polacy w Kazachstanie w XIX wieku* w 1982 r., cieszyła się dużym powodzeniem nie tylko wśród badaczy, ale i szerszej grupy czytelników. Jej walor stanowi zarówno przedstawienie nie publikowanych dotąd źródeł, pochodzących z przepastnych archiwów radzieckich, obiektywizm i rzetelność ocen, jak i ciekawa, żywa narracja.

To, co nie mogło ujrzeć światła dziennego w Polsce jeszcze 20 lat temu, zaczęto publikować w oficynach emigracyjnych na Zachodzie. Przykładem niech będą *Wspomnienia z Kazachstanu* ks. W. Bukowińskiego (Londyn 1979; Rzym 1981) wydane w Gdańsku dopiero w 1989 r., oraz *Między parafią a łagrem* ks. J. Kuczyńskiego (Paryż 1985). Prosty, niewyszukanym językiem obnażają mechanizmy represji władz radzieckich stosowane wobec ludności polskiej i innych ludów niepokornych, przymusowo osiedlonych w Azji Radzieckiej. Opublikowane w paryskiej Bibliotece „Kultury” zapiski G. Jonkajtys-Lubej (1981) mówią o polskim kołchozie „Tropinka Iljicza” we wsi Južnoje w okręgu kellerowskim kokczetawskiego obwodu, której mieszkańcy w 1936 r. zostali przywiezieni z Ukrainy. Losy ponad 1,5 miliona mieszkańców Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej (w tym ok. 1/4 osiedlonych w Kazachstanie) były znane tylko w wąskim kręgu najbliższej rodziny deportowanych, których członkowie przeżyli i wrócili do Polski po wojnie. Ważną pozycję w tym zakresie stanowi praca J. Siedleckiego pt. *Polacy w ZSRR w latach 1939-1986*, wydanej przez Międzyzakładową Strukturę „Solidarności” (Warszawa 1988).

Nowy rozdział badań został zapoczątkowany przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Studia i kwerendy archiwalne oraz badania terenowe, prowadzone przez zespół pod kierownictwem dr. M. Gałęckiego w latach 1990-1993, pozwoliły określić liczebność, stan zachowania tradycji i świadomości etnicznej polskich zesłańców z Ukrainy przymusowo przesiedlonych

Введение

Распад СССР и приход к власти демократических оппозиционных сил в большинстве стран восточного блока на переломе 80/90-х годов вызвал в Польше появление многочисленных исследований и публикаций, значительно расширяющих отрывочные сведения о поляках в Казахстане. До этого времени понятие казахстанских поляков обычно связывалось с Сибирью, с эпохой царских ссылок все новых поколений повстанцев, революционеров и бунтарей из Края над Вислой. Цензура эффективно блокировала всевозможные сведения о современных поляках в этой части советской империи. Гораздо проще было опубликовать материалы, иллюстрирующие прошлое, чем настоящее.

Особого внимания заслуживают две работы. Первая, написанная З. Ясевичем, под названием *Поляки – исследователи и наблюдатели культуры народов Средней Азии и Казахстана* (1976), анализирует первоисточники и дает целостный образ вклада поляков в познание „казахских степей”. Одновременно в Алматы была издана монография, описывающая общественно-политическую деятельность польских ссыльных в дореволюционном Казахстане. Усилия авторов Г. Сапаргалиева и В. Дьякова, благодаря помощи переводчиков А. Тромболи и Я. Платера, были замечены и оценены в Польше, когда книга под названием *Поляки в Казахстане в XIX в.* была издана на польском языке (1982 г.). Она стала популярной не только среди исследователей, но и в широких кругах читателей. Ее ценность состоит в том, что в работе умело соединены материалы из не опубликованных ранее источников, найденных в советских архивах, объективная, добросовестная оценка событий и интересные, живые описания.

То, что не могло выйти на белый свет в Польше еще 20 лет назад, издавалось в эмиграционных редакциях на Западе. Примерами пусть послужат *Воспоминания из Казахстана* ксендза В. Буковинского (Лондон 1979, Рим 1981), изданные в Гданьске лишь в 1989 году, и книга *Между приходом и лагерем* ксендза Ю. Кучинского (Париж 1985). Написанные простым языком, они обнажают механизмы репрессий, используемых советскими властями по отношению к польскому населению и другим непокорным народам, принудительно переселенным в советские республики Азии. Записки Г. Йонкайтис-Любой, опубликованные в Парижской Библиотеке „Культуры” (1981), говорят о польском колхозе „Тропинка Ильича” в деревне Южное Келлеровского района Кокчетавской области, жители которой в 1936 году были привезены сюда из Украины. Судьбы более полутора миллионов человек из восточной части II Речипосполитой (из которых примерно 1/4 попала в Казахстан) были известны лишь самым близким родственникам депортированных, тем, кто после войны вернулся в Польшу. Одна из важнейших работ на эту тему была написана Й. Седлецким и издана Межфабричной Структурой „Солидарности” под названием *Поляки в СССР в 1939-1986 годы* (Варшава 1988).

w okolicy Kokczetawu, Akmoły i Ałma-Aty w 1936 r. Efektem badań był, prócz kilku artykułów, obszerny raport *Polacy w Kazachstanie. Kultura i świadomość etniczna* pod red. M. Gawęckiego (Poznań 1993) oraz publikacja Polskiego Towarzystwa Demograficznego *Kazachstańscy Polacy* pod red. C. Groblewskiej (Warszawa 1996).

Działalność badawcza, poszerzona o wybrane aspekty kultury Kazachów (folklor muzyczny i ludowe rękodzieło) wraz z działalnością kolekcjonerską, jest kontynuowana przez J. Jaskulskiego (1994-1997) i M. Kośko (1994), pracowników Muzeum Instrumentów Muzycznych i Muzeum Etnograficznego – Oddziałów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Rezultatem dotychczasowych pobytów badawczych jest m.in. unikatowa kolekcja instrumentów muzycznych (30 obiektów), jurta wraz z pełnym wyposażeniem, stroje, ozdoby i sprzęty (ponad 70 eksponatów). Dzięki współpracy z kokczetawskim Muzeum Krajoznawczo-Historycznym zbiory te były częścią wielkiej wystawy „Azja Środkowa. Od sztuki naskalnej do kultury współczesnej” otwartej w 1995 r. w poznańskim Muzeum Etnograficznym. Przy tej okazji został wydany folder autorstwa M. Kośko pod tym samym tytułem. Kolekcja była wystawiana jeszcze w innych placówkach muzealnych kraju.

Publikacje ostatnich lat mają różnoraki charakter. Generalnie można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: publicystyka, wspomnienia i nurt naukowy. Powstawały w oparciu o aktualne podróże i penetracje, studia i badania terenowe, kwerendy archiwalne dziennikarzy i naukowców lub wspomnienia pisane przez uczestników zsyłek i deportacji, nadsyłane na konkursy.

Jedne z pierwszych korespondencji dziennikarzy wysłanych do polskich wsi w Kazachstanie pojawiły się m.in. na łamach „Głosu Wielkopolskiego” (J. Popow, *Polacy w Karkaralińsku*, 4.II.1991), „Gazety Wyborczej” (P. Bikont, *Klepisko jak Europa*, 22.XI.1991) czy „Przeglądu Polonijnego” (E. Budakowska, *Polacy w Kazachstanie – historia i współczesność*, nr 4, 1992). Dziś tematyka polsko-kazachstańska jest częstym elementem wielu artykułów i omówień prasowych.

Relacje z kazachskich zsyłek ujrzały światło dzienne jeszcze za czasów Polski Ludowej w miesięczniku „Znak” (Z. Niedziela, *Wspominam Kazachstan*, III 1982). Ten rodzaj materiałów ma przeważnie wątek biograficzny, a ich autorami są zazwyczaj ludzie prości, uczestnicy masowych deportacji lat 40., opisujący swe przeżycia językiem czasem szorstkim i nieporadnym, co tylko podkreśla autentyczność takich źródeł. Są to cenne dokumenty, w dramatyczny, czy wręcz drastyczny sposób, ilustrujące historię poprzez pryzmat osobistych doświadczeń. Na ich przykładzie doskonale można zaobserwować i zrekonstruować postawy ludzkie, mechanizmy zanikania pewnych wartości i powstawania nowych w warunkach ekstremalnych. Wyraźnym rysem wielu wspomnień jest także zderzenie kulturowe, wynikające często z europocentryzmu nowo przybyłych do Azji. Kilka pozycji ukazało się we wrocławskiej „Bibliotece Zesłańca”, redagowanej od 1993 r. przez A. Kuczyńskiego, np. *W stepach Kazachstanu* A. Soboty (1993) i *Dosyć nam Sybiru, dosyć Kazachstanu* W. Niezgody-Górskiej (1994). Także wielotomowe *Wspomnienia Sybiraków* (red. J. Przewłockiego, Warszawa 1991) czy *Wschodnie losy Polaków* (opr. W. Myślińskiego, Łomża 1991), zawierają ponad 20 relacji z Kazachstanu.